

Sygn. akt XI W 5457/14

**WYROK ZAOCZNY W STOSUNKU DO A. S. (1)**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 września 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Kur

Protokolant: Katarzyna Zielińska – Kupczyk

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 28 lipca 2015 roku i 4 września 2015 roku

sprawy:

**1. A. S. (1)**

syna S. i K. z d. S.

urodzonego dnia (...) w M.

obwinionego o to, że:

w dniu 06.05.2014 r. o godz. 06:45 w W. przy ul. (...) w tramwaju nr (...) na odcinku przejazdu (...) – (...) wspólnie i w porozumieniu z L. H. i J. D. dokonali kradzieży mienia o wartości 45 zł na szkodę p. K. K..

tj. za wykroczenie z art. 119§1 KW;

**2. J. D.**

syna S. i S. z d. T.

urodzonego dnia (...) w G.

obwinionego o to, że:

w dniu 06.05.2014 r. o godz. 06:45 w W. przy ul. (...) w tramwaju nr (...) na odcinku przejazdu (...) – (...) wspólnie i w porozumieniu z L. H. i A. S. (1) dokonali kradzieży mienia o wartości 45 zł na szkodę p. K. K..

tj. za wykroczenie z art. 119§1 KW;

I. obwinionego **A. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 119 § 1 kw i za to na podstawie art. 119 § 1 kw skazuje go, a na podstawie art. 119 § 1 kw w zw. z art. 19 kw wymierza mu karę 20 (dwudziestu) dni aresztu;

II. obwinionego **J. D.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 119 § 1 kw i za to na podstawie art. 119

§ 1 kw skazuje go, a na podstawie art. 119 § 1 kw w zw. z art. 19 kw wymierza mu karę 10 (dziesięciu) dni aresztu;

III. na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk zwalnia obu obwinionych w całości od kosztów sądowych w sprawie.

Sygn. akt XI W 5457/14

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:

W dniu 6 maja 2014 roku w godzinach 6:00-14:00, funkcjonariusze policji T. K. oraz Ł. P. pełnili służbę, podczas której dokonywali obserwacji osób dokonujących tzw. kradzieży kieszonkowych. Około godziny 6:30 na przystanku P. w kierunku Pl. (...), funkcjonariusze policji T. K. i Ł. P. zauważyli znanych im z wcześniejszych interwencji J. D., L. H. i A. S. (1). J. D., L. H. i A. S. (1) wsiedli do tramwaju linii (...). W tramwaju tym funkcjonariusze policji T. K. i Ł. P. kontynuowali obserwację J. D., L. H. i A. S. (1). Około godziny 6:45, na Pl. (...) wykorzystując fakt, że do tramwaju wsiadło dużo pasażerów, J. D., L. H. i A. S. (1) podeszli do pasażerki tramwaju K. K.. Po tym L. H. dokonał kradzieży portfela K. K., z zawartością pieniędzy w kwocie 13,30 złotych, o łącznej wartości (skradziony portfel i pieniądze) 45 złotych. W tym czasie J. D. i A. S. (1) znajdowali się przy K. K. biorąc czynny udział w kradzieży, mając pełną świadomość działania L. H., zasłaniając go przed innymi pasażerami. Dojeżdżając do przystanku K. F., J. D., L. H. i A. S. (1) odeszli od K. K. szykując się do opuszczenia tramwaju z tym, że A. S. (1) udał się do przodu tramwaju do innych drzwi. Funkcjonariusze Policji zauważyli, jak L. H. chowa do kieszeni swoich spodni portfel skradziony K. K., w związku z czym w stosunku do J. D., L. H. i A. S. (1), po opuszczeniu przez nich tramwaju, na przystanku K. F. została podjęta interwencja. L. H. dobrowolnie wydał skradziony portfel wraz z zawartością, który zwrócono K. K..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia J. D. (k. 18, protokół rozprawy na CD k. 242-244), zeznania K. K. (k. 8v-9, protokół na CD k. 242-244), zeznania T. K. (k. 11v-12, protokół rozprawy na CD k. 242-244), zeznania Ł. P. (protokół rozprawy na CD k. 242-244), częściowo wyjaśnienia i zeznania L. H. (wyjaśnienia k. 16, zeznania protokół rozprawy na CD k. 242-244), notatki urzędowe (k. 1-2, k. 6), protokół zatrzymania rzeczy (k. 3-5), kserokopie notatników służbowych (k. 229-234).

J. D. w chwili czynu miał 42 lata. Jest żonaty, ma dwoje dzieci, które pozostają na jego utrzymaniu. Z zawodu jest kierowcą. Jest osobą bezrobotną, pozostaje na utrzymaniu swoich rodziców, podejmuje prace dorywcze, z których osiąga nieregularne dochody rzędu 1000 zł, oprócz tego korzysta z pomocy opieki społecznej. J. D. jest osobą karaną (dane osobowo-poznawcze k. 33, k. 85, protokół rozprawy na CD k. 242-244, dane o karalności k. 23, k. 79, k. 154-155, k. 226-227).

A. S. (1) w chwili czynu miał 41 lat. Z zawodu jest operatorem obrabiarek skrobiących. Jest kawalerem, ma troje dzieci, z których jedno pozostaje na jego utrzymaniu. Jest osobą bezrobotną, pozostającą na utrzymaniu rodziców. A. S. (1) w chwili czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność nie budziła wątpliwości, mógł brać udział w postępowaniu. A. S. (1) jest osobą karaną (dane osobowo-poznawcze k. 37, k. 84, dokumentacja medyczna k. 99-100, opinia sądowo-psychiatryczna k. 181, dane o karalności k. 20, k. 82-83, k. 151-152, k. 220-221).

W toku czynności wyjaśniających J. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 18).

A. S. (1), przesłuchany w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 14).

Wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 12 listopada 2014 roku (sygn. akt XI W 5457/14) obwinieni J. D. i A. S. (1) zostali skazani z zarzucany im czyn i wymierzono każdemu z nich karę grzywny w wysokości 1000 zł oraz zwolniono od kosztów sądowych w sprawie.

Sprzeciwy od tego wyroku, w ustawowych terminach wnieśli obwinieni J. D. (k. 53) i A. S. (1) (k. 51). Obydwaj podnosili w treści sprzeciwów, że nie brali oni udziału w kradzieży.

Przed Sądem (protokół rozprawy na CD k. 242-244) J. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nic mu na temat kradzieży nie było wiadomo, dopiero dowiedział się na przystanku autobusowym, że L. H. ukradł portfel. Wskazał, że zna A. S. (1) i L. H.. Z A. S. (1) znają się, bo są z W.. Nie kojarzył, aby jechał wtedy tramwajem z A. S. (1), który w ogóle został przyprowadzony z pierwszych drzwi tramwaju. L. H. jest jego sąsiadem. Z L. H. jechali tym tramwajem, ale jechali oddzielnie. Na przystanku pan H. mu powiedział, że ukradł komuś portfel. Wsiadając wypuszczał ludzi i wtedy podszedł do niego policjant i poprosił go ze sobą. Wyjaśnił, że poszedł z policjantem, który zażądał od niego oddania portfela. On odpowiedział mu, że nie ma żadnego portfela. Zdaniem J. D., L. H. działał sam. Obwiniony ten wyjaśnił, że nie pamięta gdzie stał, ale gdzieś w środku tramwaju, bo wtedy sporo ludzi nim jechało.

Sąd zważył, co następuje.

Sąd częściowo obdarzył wiarą wyjaśnienia obwinionego J. D. (k. 18, protokół rozprawy na CD k. 242-244). Zważyć należy, że obwiniony nie kwestionował tego, że znajdował się w tym tramwaju w chwili czynu oraz tego, że została podjęta w stosunku do niego interwencja, a także, że znał A. S. (1) i L. H.. W tym zakresie jego zeznania w pełni korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i brak było podstaw, aby podważać jego wskazania w tym zakresie. Sąd za niewiarygodne uznał natomiast wyjaśnienia J. D. w zakresie w jakim podnosił on, że nic nie wiedział o kradzieży dokonanej przez L. H., a tramwajem jechał sam i nie towarzyszyli mu ani L. H. ani A. S. (1). W tym zakresie jego wyjaśnienia nie korespondują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, z którego wynika, że wszyscy trzech mężczyźni dokonując kradzieży działali wspólnie, w szczególności razem wsiadli do tramwaju na jednym przystanku, znajdowali się obok siebie, a nie w innych częściach tramwaju (A. S. (1) odszedł do przednich drzwi już po dokonaniu kradzieży), w trakcie kradzieży działali z podziałem na role (jak zeznali funkcjonariusze policji widać było, że dokonywali kradzieży kieszonkowej), nadto znani byli funkcjonariuszom policji z wcześniejszych interwencji, jako działających razem. W tym zakresie, w ocenie Sądu wyjaśnienia J. D. stanowiły jedynie linię obrony nakierowaną na uniknięcie odpowiedzialności za wykroczenie, albowiem nie wytrzymały one konfrontacji z pozostałymi wiarygodnymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Za niewiarygodne należało uznać stanowisko procesowe obwinionego A. S. (1) (k. 14). W sprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. W świetle wiarygodnego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, stanowisko to można było uznać jedynie za linię obrony, albowiem z dowodów tych wynikało, że obwiniony A. S. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z J. D. i L. H..

Sąd uznał zeznania oskarżycielki posiłkowej K. K. (k. 8v-9, protokół rozprawy na CD k. 242-244) za w pełni wiarygodne. Świadek ten swoją wiedzę o zdarzeniu przekazał w sposób spójny i logiczny. Jej zeznania potwierdzone zostały pozostałym materiałem dowodowym. K. K. w zasadzie potwierdziła kradzież portfela i rozpoznała swoją własność. Co prawda nie widziała ona faktu kradzieży, jednak jej zeznania odnośnie podróży tramwajem były w pełni zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. W ocenie Sądu brak było jakichkolwiek podstaw do podważania wiarygodności zeznań oskarżycielki posiłkowej.

Sąd w całości uznał za wiarygodne zeznania świadków funkcjonariuszy Policji T. K. (k. 11v-12, protokół rozprawy na CD k. 242-244) i Ł. P. (protokół rozprawy na CD k. 242-244). Świadców ci dokonali ujęcia obwinionych, wcześniej podejmując ich obserwację i będąc naoczniymi świadkami kradzieży. Zeznawali oni spójnie i logicznie, a ich zeznania w pełni korespondują między sobą oraz z innymi wiarygodnymi dowodami, w tym w zgromadzonej dokumentacji. Ponadto świadkowie ci są funkcjonariuszami Policji, którzy wiedzę o zdarzeniu powzięli w związku z wykonywanymi czynnościami służbowymi. Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do ich obiektywizmu. W ocenie Sądu brak było podstaw

do uznania, że mieliby oni w jakikolwiek sposób bezpodstawnie pomawiać obwinionych J. D. i A. S. (1) w sytuacji gdy kradzieży dokonać by miał L. H. samodzielnie. Jak wynika z zeznań tych świadków J. D., A. S. (1) i L. H. działali wspólnie, byli razem, wsiedli razem do tramwaju i dokonali kradzieży z podziałem na role. Świadcowie ci zdaniem Sądu zeznawali również szczerze nie wskazując rzeczy, których nie widzieli, jak choćby momentu kradzieży (wiedzieli jedynie jak L. H. chował do kieszeni przedmiot, który później okazał się skradzionym portfelem), obserwowali jednak zachowanie wszystkich trzech mężczyzn, które wskazywało, że dokonują oni kradzieży kieszonkowej. W ocenie Sądu nie było więc żadnych podstaw, aby odmówić zeznaniom T. K. i Ł. P. przymiotu pełnej wiarygodności.

Sąd za wiarygodne w części uznał wyjaśnienia i zeznania uczestnika przedmiotowego zdarzenia L. H. (wyjaśnienia k. 16, protokół rozprawy na CD k. 242-244). L. H. był trzecim obwinionym w niniejszej sprawie. Został on skazany za przedmiotowy czyn prawomocnym w stosunku do niego wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 12 listopada 2014 roku (sygn. akt XI W 5457/14), wymierzono mu karę grzywny w wysokości 1000 zł i zwolniono od kosztów sądowych. W toku czynności wyjaśniających L. H. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (wyjaśnienia k. 16) i wskazał, że dokonał kradzieży portfela bez udziału tych dwóch osób (chodziło o J. D. i A. S. (1)). Na rozprawie, zeznając w charakterze świadka, potwierdził tę okoliczność podnosząc także, że nie zna A. S. (1), zna natomiast J. D.. Jak już wskazano jego wyjaśnienia i zeznania jakoby działał sam nie znalazły potwierdzenia w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym, z którego wynika, że dokonał on kradzieży wspólnie i w porozumieniu z J. D. i A. S. (1), że działali oni razem, o czym świadczą wskazywane już okoliczności sprawy, w tym to, że obwinieni i oraz L. H. razem wsiedli do tramwaju, działali z podziałem na role, w tramwaju znajdowali się blisko siebie, znani byli z wcześniejszych interwencji jako osoby działające razem. Te okoliczności przeczą również wskazaniom tego świadka, że nie znał on A. S. (1). Nie sposób jest tutaj uznać, aby L. H. nie znał A. S. (1) w sytuacji, gdy wszelkie wiarygodne dowody i dokonane na ich podstawie ustalenia faktyczne wskazywały na sytuację odwrotną. W tym zakresie wyjaśnienia i zeznania L. H. uznano za niewiarygodne. Nie znalazły one potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym. Nadto jego zeznań nie były obiektywne. Został on ujęty, mówiąc kolokwialnie, na gorącym uczynku z osobami, które znał i współdziałał z nimi w przedmiotowej sprawie. Stąd miał interes w tym, aby jako osoba przy której znaleziono portfel, wziąć całą odpowiedzialność na siebie i pomóc J. D. i A. S. (1) w uniknięciu odpowiedzialności za wykroczenie. W ocenie Sądu L. H. w tym zakresie zeznawał ewidentnie subiektywnie na korzyść obwinionych, a zeznania te nie mogły być uznane za wiarygodne. W pozostałym zakresie, gdzie przyznał się on w ogóle do kradzieży i nie kwestionował swojego sprawstwa, jego wyjaśnienia i zeznania były wiarygodne. W tym zakresie potwierdzone one zostały innym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodną opinię sądowo-psychiatryczną wydaną co do obwinionego A. S. (1) (k. 181). W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna, kompletna i sporządzona została przez kompetentną osobę posiadającą wiadomości specjalne. Nie było więc żadnych podstaw do kwestionowania jej treści tym bardziej, że żadna ze stron postępowania nie podważała jej wiarygodności. Z opinii tej wynika, że obwiniony A. S. (1) miał zachowaną zdolność prawidłowego rozpoznania czynu i kierowania swoim postępowaniem, jego poczytalność nie budziła wątpliwości i mógł brać udział w postępowaniu.

Sąd za wiarygodne uznał dowody w postaci dokumentów: notatek urzędowych (k. 1-2, k. 6), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 3-5), danych o karalności (k. 20, k. 23, k. 79, k. 82-83, k. 151-152, k. 154-155, k. 220-221, k. 226-227), dokumentacji lekarskiej (k. 99-100), kserokopii notatników służbowych (k. 229-234) W ocenie Sądu brak było jakichkolwiek podstaw do podważania wiarygodności tych dokumentów. Znalazły one potwierdzenie w wiarygodnych osobowych źródłach dowodowych. Strony nie kwestionowały autentyczności dokumentów. Informacje znajdujące się w notatce urzędowej (k. 1-2) i notatnikach służbowych (k. 229-234) zostały potwierdzone wiarygodnym materiałem dowodowym. Wskazać należy, że nie korespondowały one z wyjaśnieniami J. D., o czym była już mowa przy ocenie wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, niemniej jednak to wyjaśnienia J. D. zostały uznane jego niewiarygodną linią obrony. Podkreślić należy, że niektóre z tych dokumentów były dokumentami urzędowymi, sporządzonymi na dowód dokonania czynności procesowych. Sąd nie miał wątpliwości co do prawidłowości i legalności tych czynności.

Dowody w postaci informacji z NOE SAD (k. 120, k. 163, k. 215, k. 216, k. 253), nie podważając ich wiarygodności, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie i związane były z koniecznością ustalenia w sprawie, czy obwinieni nie przebywają w AŚ bądź ZK na terenie kraju.

Sąd po dokonaniu analizy materiału dowodowego, uznał że J. D. dopuścił się tego, że w dniu 6 maja 2014 roku, o godzinie 6:45 w W. przy ul. (...) w tramwaju nr (...) na odcinku przejazdu (...) wspólnie i w porozumieniu z L. H. i A. S. (1) dokonali kradzieży mienia o łącznej wartości 45 zł na szkodę pani K. K.. Sąd uznał także, że A. S. (1) dopuścił się tego, że w dniu 6 maja 2014 roku, o godzinie 6:45 w W. przy ul. (...) w tramwaju nr (...) na odcinku przejazdu(...) wspólnie i w porozumieniu z L. H. i J. D. dokonali kradzieży mienia o łącznej wartości 45 zł na szkodę pani K. K.. Sąd zakwalifikował te czyny jako wykroczenia z art. 119 § 1 kw. Przepis ten stanowi, iż kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartości nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Obwinieni dokonali kradzieży cudzej rzeczy ruchomej, tj. portfela oskarżycielki posiłkowej. Zachowanie obwinionych wypełniło więc wszystkie znamiona przedmiotowe i podmiotowe zarzucanego im wykroczenia z art. 119 § 1 kw. Nadto zauważyć należy, że materiał dowodowy dał podstawy do uznania, że wszyscy obwinieni działali wspólnie i w porozumieniu z podziałem na role, gdzie L. H. dokonał kradzieży portfela z torebki oskarżycielki posiłkowej, a obwinieni J. D. i A. S. (1) zasłaniali oskarżycielkę posiłkową i L. H. przed innymi pasażerami, biorąc udział w kradzieży, o czym świadczyło ich zachowanie.

Zdaniem Sądu obwinieni działali z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Obydwaj są osobami dorosłymi w pełni świadomymi wagi swoich czynów. Ponadto byli już karani za przestępstwa przeciwko mieniu. Dopuścili się mimo to kradzieży kieszonkowej. Stąd uznać należy, że działali oni z pełną premedytacją, a ich działanie było zaplanowane, o czym świadczy chociażby podział na role i działanie nakierowane na osiągnięcie określonego celu. Stąd obwinionym należało przypisać działanie z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Sąd nie miał również wątpliwości, co do znacznej szkodliwości społecznej czynu obwinionych. Należy mieć na względzie okoliczności przedmiotowej sprawy. Dokonali oni kradzieży kieszonkowej. Dopuścili się oni wykroczenia przeciwko mieniu, działając na szkodę innej osoby. Pamiętać należy również, że obwinieni działali z premedytacją, z niskich pobudek – chęci łatwego zarobku i z wysokim stopniem zawinienia. Mieć na względzie trzeba także, że szkoda wyrządzona wykroczeniem była jednak niska.

Sąd w oparciu o art. 119 § 1 kw w związku z art. 19 kw wymierzył obwinionemu J. D. karę 10 dni aresztu, a obwinionemu A. S. (1) karę 20 dni aresztu. Wymierzając kary aresztu, Sąd kierował się zarówno dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 33 § 1 kw, jak również dyrektywami przewidzianymi w art. 33 § 2 i 4 kw. Przede wszystkim jako okoliczności obciążające, Sąd wziął pod uwagę uprzednią karalność obwinionych, w tym również za przestępstwa podobne. W stosunku do obydwu obwinionych, mając na względzie okoliczności sprawy, nie sposób jest uznać, aby jakakolwiek kara nieizolacyjna przyniosła pozytywne skutki resocjalizacyjne. Obwinionym nie sposób jest postawić pozytywnej prognozy kryminologicznej. Wobec tego jedynymi karami, które w warunkach przedmiotowej sprawy mogą spełnić swoje cele są jedynie kary bezwzględnego aresztu, a więc kary najbardziej represyjne. Przy wymiarach kar Sąd miał na względzie okoliczności sprawy, w tym rolę, jaką mieli sprawcy w trakcie kradzieży. Należy pamiętać, że dokonali oni kradzieży wspólnie i w porozumieniu, a każdy z nich w tym wykroczeniu czynnie uczestniczył, wykonując odpowiednie zadania. Przy wymiarach kar Sąd miał na względzie również treść i charakterystykę danych o karalności obydwu obwinionych, a także ich sytuacje życiowe i sposoby życia. Mając to na względzie uznano, że zasadnym będzie wymierzenie obwinionemu A. S. (1) kary surowszej niż obwinionemu J. D.. Obwinionemu A. S. (1) wymierzono więc karę 20 dni aresztu, a J. D. karę 10 dni aresztu. W ocenie Sądu obydwie kary są karami odpowiednimi do stopnia winy i społecznej szkodliwości, a także biorą pod uwagę właściwości osobiste sprawców, w tym ich sposób życia. Kary te spełnią również swoje cele w zakresie prewencji.

Sąd zwolnił obwinionych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Obydwaj są osobami bezrobotnymi. W ocenie Sądu uiszczenie przez nich kosztów sądowych byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na ich sytuacje życiowe.